Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok IX | Tarnów, piątek 16 października 1936 r. | Nr. 40

„Naród może tylko sam sobie pomóc. Jeśli nie potrafi tego uczynić — to niema dlań ratunku".

(Herzl)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Dr I. SCHWARZBART

Zwycięstwo i — nowe troski...

Naczelny Komitet arabski w Palestynie odtrąbił strajk po blisko 6-ciu miesiącach. W gruncie rzeczy uchwała ta nastąpiła w chwili, gdy front strajkowy był już w wielu punktach przełamany. Kupcy arabscy handlowali przez tylne drzwi sklepów, robotnicy arabscy szli do pracy, plantatorzy arabscy przygotowali się do żniwa.

Zresztą — strajk arabski nie osiągnął swego celu głównego: podcięcia życia gospodarczego Żydów, odcięcia importu żywności i surowców przemysłowych do kraju, słowem wygłodzenia Żydów. To bowiem było celem strategicznym strajku.

Trzeba to dziś podkreślić z jak największym naciskiem: gospodarstwo żydowskie w Palestynie w okresie 6-cio miesięcznego oblężenia zdało egzamin — chlubnie. Poniosło ono znaczne straty, ale o wiele większe ponieśli Arabowie. Straty w gospodarstwie żydowskim równoważy jednak wielokrotnie wzmocnienie w wielu dziedzinach. Aparat finansowy społeczeństwa żydowskiego przetrwał kryzys, robotnicy żydowscy weszli w koloniach w dawne pozycje arabskie, nie we wszystkie, ale w wielu wypadkach (dziś jeszcze w koloniach żydowskich pracuje blisko 20.000 Arabów, a w arabskich — żaden Zyd!), żydowski przemysł budowlany uniezależnił się, o ile chodzi o produkcję kamienia, piasku i wapna od Arabów w znacznej części, produkcja rolnicza środków spożywczych wzmogła się pod wpływem strajku arabskiego w osiedlach żydowskich do tego stopnia, że zaspokaja dziś konsumcję żydowską o wiele wydatniej, niż przedtem, budowa dróg do osiedli żydowskich i między nimi weszła w związku ze strajkiem na drogę realizacji, zamknięcie portu w Jaffie zostało gospodarczo przezwyciężone w ten sposób, że Zydzi złamali próby arabskie zablokowania portu w Hajfie i dali początek do budowy portu w Tel-Awiwie; do prac publicznych, finansowanych przez rząd weszli Zydzi w związku ze strajkiem w stopniu wyższym niż dotąd, a tak samo do służby bezpieczeństwa publicznego i do niektórych urzędów.

Słowem strajk nie udał się gospodarczo. Zęby arabskie zachwiały się i wyłamały o granit żydowski. Gospodarstwo narodowe 400.000 Żydów odbiło atak 800.000 Arabów.

Arabowie to widzieli i — skapitulowali. Chodziło tylko o to, aby kapitulacja była honorową. Otóż ten honor — mieli uratować czterej królowie arabscy: Saudii, Jemenu, Iraku i Transjordanii.

I — uratowali go. Jako — tako, ale — uratowali. Na przyszłość Arabowie palestyńscy wiedzieć będą, że strajkiem, bojkotem — Zydów w Palestynie więcej nie złamią! Nigdy — więcej! W tym jedynym zakątku świata Zydzi w przeciągu lat 20 stworzyli fundamenty własnego gospodarstwa, które jest już w stanie nie tylko się bronić, ale i obronić.

To jest pierwsza i główna prawda, którą zarejestruje społeczeństwo żydowskie w dniu gospodarczej kapitulacji arabskiej w Palestynie. Jeśli Arabowie na przyszłość wyciągną stąd także polityczną konsekwencję, że ich droga prowadzić winna tylko ku — współpracy z Zydami, to będzie to drugi, nie mniej ważny rezultat strajku. Nic na to w tej chwili nie wskazuje. Ale godzi się i dziś zaznaczyć, że znajdą zawsze dłoń żydowską, wyciągniętą do rzetelnej współpracy dla dobra całego kraju, a zatem także Arabów, jeśli kiedykolwiek dojdą do rezonu.

Oznaczenie chwili, w której Arabowie zrewidują swój antysyjonistyczny kąt widzenia, należy do Arabów.

I tu przechodzimy do drugiego politycznego oblicza zakończonego obecnie strajku. Zwycięstwo nasze w dziedzinie gospodarczej w znacznej mierze zależnym było od naszych własnych sił. Dlatego stało się możliwym, z chwilą gdyśmy te siły autonomicznie zmobilizowali.

Inaczej rzecz przedstawia się w dziedzinie politycznej. Na tym terenie walki Arabów z Zydami włącza się z natury rzeczy — czynnik angielski jako czynnik dominujący, rozstrzygający.

I dlatego stoimy wobec wielkiego pytajnika, na który zakończenie strajku arabskiego nie daje odpowiedzi.

Ciężkie troski i zadania stoją przed nami. Zakończenie strajku arabskiego nie jest przede wszystkim równoznaczne z zakończeniem akcji terorrystycznej. Wskutek niej ponieśliśmy w ciągu 6 miesięcy znaczne straty. Ale i tu terror arabski, o ile chodzi o pozycje żydowskie w Kraju, nie odniósł zamierzonego skutku. Defenzywna obrona społeczeństwa żydowskiego okazała się na całej linii skuteczną, choć oczywiście — jak zawsze w walce — nie obeszło się bez strat w ludziach i mieniu. Z punktu widzenia narodowego bilans tej obrony jest po naszej stronie bezwzględnie dodatni. Ani jednej pozycji jiszub nie opuścił, nigdzie nie skapitulował, wszędzie się obronił.

Lecz teraz stoi przed nami właśnie pytanie: jak zachowa się ten trzeci, rozstrzygający czynnik angielski wobec ewentualnej dalszej akcji terrorystycznej?

A dalej: co przyrzekł rząd palestyński — czterem królom arabskim za ich interwencję dla Arabów palestyńskich? Jasną bowiem jest rzeczą, że interwencja ta nie nastąpiła za darmo.

Co przyrzekł rząd mandatowy Arabom w dziedzinie imigracji żydowskiej, zakupna ziemi?

Jakie dał im zapewnienia co do wyniku badań Komisji Królewskiej?

Dlaczego wogóle sięgnął do tego ryzykownego precedensu posłużenia się interwencją — królów arabskich — rząd Wielkiej Brytanii!? Dlaczego to uczynił, skoro wszyscy czterej królowie — razem z najpotężniejszym z nich Ibn Saudem są mniej lub bardziej zależni od Wielkiej Brytanii?

Czy i jakie przyrzeczenia dał pan Wauchope Komitetowi arabskiemu co do przyszłych warunków dalszego rozwoju Zydowskiej Siedziby narodowej?

Na ostatniej sesji Komisji mandatowej jej członek, pan Palacios ze zdziwieniem zainterpelował reprezentanta rządu mandatowego, jakie może dać informacje Komisji mandatowej w sprawie memoriału arabskiego, obejmującego właśnie sławetne żądania arabskie.

Stenogram obrad Komisji mandatowej zawiera w tym miejscu krótką notatkę: „Mr. Trusted was unable to reply" — pan Trusted (tak nazywa się reprezentant Anglii) — nie był w stanie odpowiedzieć.

Po prostu nie był w stanie. Co zatem teraz Anglia odpowie — Arabom?

Ten gąszcz trosk stoi przed nami. A z nimi związane są nieprzejrzane zadania. Mimo zakończenia strajku arabskiego stoimy właściwie dopiero dziś w obliczu ciężkiej walki politycznej.

Ostatnie miesiące wykazały dosadnie, że Kierownictwo ruchu syjonistycznego ogarnia cały ten kompleks zadań z podziwienia godną czujnością i wytrwałością. Wgląd w stenograficzny protokół obrad Komisji mandatowej przekonał mnie ponownie o tej konsekwentnej czujności naszego Kierownictwa. Ostatnia debata polityczna na plenum Zgromadzenia Ligi Narodów to wrażenie jeszcze bardziej umocniła. To nie są — przypadki.

Jesteśmy przekonani, że Egzekutywa i teraz w chwili najkrytyczniejszej, kiedy ważą się zasadnicze zagadnienia naszej historycznej sprawy, stać będzie na wysokości zadania.

Jeśli jednak kiedy potrzebnym było włączenie w grę naszych wysiłków — zmobilizowanie nacisku całego narodu żydowskiego i tych czynników politycznych, które w Anglii i w innych państwach popierają walkę narodu żydowskiego o kawał ziemi własnej pod słońcem, to — chwila ta teraz nadeszła.

Może wolno w tym związku ujawnić, że na ostatnim posiedzeniu A. C. w Zurychu — nie kto inny, jak wybitny reprezentant lewicy syjonistycznej i b. członek Egzekutywy — poruszył myśl, że — teraz nadszedł czas na zbiorową petycję całego narodu żydowskiego. I rzeczywiście może nadeszła pora na zbiorowy, potężny głos milionów, głos, któryby ciężką wobec historii odpowiedzialną walkę naszej sprężystej Egzekutywy poparł, wsparł, wzmocnił, aby nam także w dziedzinie politycznej zapewnić — zwycięstwo.

Koledze Srulkowi Gelbwachsowi z okazji zaręczyn z p. Salą Ruder z Tarnobrzega serdecznie gratuluje
Martin Haller

JAKÓB LESZCZYŃSKI

Emigracja żydowska a walka o prawa polityczne

(Dokończenie)

Dzieci takiego zrujnowanego względnie skazanego na ruinę Żyda dzielą się na kilka obozów. Syn patologiczno-temperamentny, najbardziej niecierpliwy, ziejący nienawiścią rozpaczy do obecnego ustroju kapitalistycznego — ten bardziej przesiąkniętym jest nienawiścią do starego świata, niż miłością do nowego. Dla niego ważniejszym jest burzenie starego świata, niż budowa nowego. Nawet Biro-Bidżan bardziej go nęci z powodu jego konkurencyjności wobec syjonizmu, niż z powodu jego strony pozytywnej samodzielnego państwa.

Jego brat, również o burzliwym temperamencie, również przesiąknięty nienawiścią do starego ustroju, ale ponadto pełen pogardy dla handlu żydowskiego, dla eksterytorialności żydowskiej, dla żydowskiego pośrednictwa w życiu ekonomicznym i duchowym, dla roli pośredniczej i zależności nawet w robieniu rewolucji — pełen tęsknoty za harmonijną całością, za własnym ja, za samodzielnością, za twórczością, za ziemią, za bezpieczeństwem, za zapuszczeniem głęboko korzeni w glebę, a przy tym obładowany wielkim bagażem marzeń licznych pokoleń i tęsknoty o wyzwolenie i czasy mesjaszowe — ten to chłopak żydowski wstępuje do kibucu, rąbie drzewo ze śpiewem na ustach, pracuje fizycznie z radością. Praca i wyzwolenie stają się jego bogami. Socjalne i narodowe wyzwolenie są treścią jego życia. Idzie do Palestyny, by budować i tworzyć, a w razie potrzeby również umrzeć.

Trzeci syn — spokojny, racjonalista, chłodniejszy, bardziej konserwatywny, obserwator, doktryner, zależny, do ziemi przywiązany, uboższy w fantazje, mniej ofiarny, idący krok za krokiem, niewolnik teorii, rewolucyjny spadkobierca żydowskiego wyrachowania i racjonalizmu — ten idzie do Bundu, który jest tak bogaty w obce dziedzictwa, a tak ubogi we własne, który nie chce przewrotu, lecz przebudowy, który pragnie być wprowadzonym do raju, ale nie wtargnąć doń, który pragnie innego, lepszego świata, ale nie zupełnie nowego, na nowo tworzonego, który z całego kilkutysiącletniego żydowskiego skarbca kulturalnego pamięta tylko jedno zdanie „lo ejcej chofszi", nie chcę własnego kraju, nie chcę wyjść z golusu.

Ale prócz wyżej wspomnianych trzech synów zrujnowany Żyd ma jeszcze kilkoro dzieci. Niektóre idą w świat w poszukiwaniu za źródłem utrzymania, za kawałkiem chleba. A któż rzuci w nie kamieniem? A kto uważać je może za zdrajców lub tchórzów? A kto może twierdzić, że nie należy im pomagać, że nie należy dołożyć starań, by z ich indywidualnych wysiłków wynikły również korzyści dla ogółu? A kto uważać będzie tych prostych Żydów za pasierbów?

Siedząc tutaj i żyjąc ciężkim życiem mas żydowskich, nie można twierdzić, że nie należy mówić o emigracji, lecz że tu żyjemy i tu pozostaniemy.

Cóż bowiem mają czynić Żydzi, którzy po pogromie otrzymali podarunek w postaci przeniesienia jarmarków do pobliskiej wsi? Setki rodzin żydowskich pozostają przez to bez chleba, bez widoków na zarobkowanie, bez widoków na możliwości bytu. Czyż setki tych rodzin ma czekać, aż nadejdzie mesjasz polski i ich również wyzwoli? Jeżeli nawet powiemy im tysiąc razy, że nie ładnie uciekać, że jest to politycznie szkodliwe, że trzy miliony i tak nie mogą uciekać — czy nas usłuchają? Czyż nie będą nas uważali za wariatów, za ludzi, żyjących w obłokach, a nie na ziemi i nie odczuwających zgrozy sytuacji?

Jeżeli więc Żydzi myślą o emigracji — to i społeczność żydowska musi myśleć i zajmować się emigracją.

Ale nie znaczy to bynajmniej, że wszyscy Żydzi polscy mogą i będą emigrowali. Miliony Żydów muszą pozostać i pozostaną w Polsce. I dlatego należy walczyć wszelkimi siłami o równouprawnienie. Emigracja jest tylko lekarstwem na ulżenie choremu, na podtrzymywanie chorego, aż nadejdą lepsze czasy — na odświeżenie sił, które już są na wyczerpaniu. Samym lekarstwem żyć nie można, ale bez nich cały byt jest zagrożony.

Koszty urządzenia ulic

Ostatnio ogłoszoną została ustawa nowelizująca w istotnych punktach rozporządzenie Prez. Rzplitej o prawie budowlanym. Szersze koła zainteresują niezawodnie najbardziej zmiany odnośnie co do przepisów co do kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów.

W artykule 174, który został w zupełności na nowo skodyfikowany przyjmuje ustawa tezę, iż urządzanie i utrzymywanie ulic należy do Gminy. — Równocześnie jednak stwarza się cały szereg wyjątków, skutkiem których znaczna część kosztów zostaje przerzucona na obywateli.

W szczególności przyznaje ustawa Gminie prawo przekładania kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów do szerokości 20 metrów na właścicieli działek przyległych do tych ulic lub placów względnie nawet na właścicieli działek, nieprzylegających do ulic lub placów, gdy wskutek urządzenia ulicy właściciele osiągają szczególne korzyści.

Nadając tego rodzaju uprawnienie Gminie ustawa ogranicza jednak Gminę co do wysokości kosztów. A zatem koszty budowy jezdni i chodników, bez względu na ich wykonanie, mogą być przekładane jedynie w wysokości kosztów wybudowania jezdni z bazaltowej drobnej kostki (pół-bruczku) lecz bez kosztów podłoża jezdni, koszta ułożenia przewodu wodociągowego nie mogą przekraczać kosztów założenia przewodu o średnicy 10 cm., a przy przewodach kanalizacyjnych koszta przewodu kamionkowego o średnicy 30 cm.

Widoczną tu jest tendencja ustawodawcy, aby Gminy na obywateli nie nakładały zbyt wielkich kosztów urządzenia ulic, co widocznie w praktyce miało miejsce.

Znajdujemy także definicję kosztów pierwszego urządzenia ulic, która była z tego powodu potrzebną, gdyż zamierzenia zarządów miejskich szły w tym kierunku, aby przebudowę istniejących już ulic również podciągnąć pod przepisy kosztów pierwszego urządzenia ulic. O ile zarządy miejskie w przyszłości zechcą i tego rodzaju koszty przenieść na obywateli, to będą to mogły uczynić drogą specjalnych przepisów miejscowych. W ten sposób zahamowaną została chęć po stronie zarządów miejskich nakładania wszystkich ciężarów na obywateli, a przy sposobności ewentualnego uchwalania przepisów miejscowych będzie rzeczą Rady Miejskiej należycie rozważyć czy ich uchwalenie jest wskazane.

Bardzo istotne zmiany wprowadza ustawa co do kosztów urządzenia ulic przy większych parcelacjach gruntów wynoszących conajmniej 1 ha. Wedle dawnej ustawy nawet i w tych wypadkach Gmina była zobowiązaną zwrócić koszta urządzenia ulic i następnie je przełożyć na właścicieli odnośnych działek. Obecnie przysługuje Gminie prawo równocześnie z zatwierdzeniem parcelacji nałożyć na właściciela obszaru parcelacyjnego obowiązek urządzenia jego kosztem ulic, dróg, placów i skwerów, a właściciel obszaru nigdy nie będzie miał prawa domagania się zwrotu odnośnych kosztów. Przysługiwać mu będzie jedynie prawo domagania się, aby Gmina przejęła wybudowane i urządzane przez niego ulice i place do dalszego utrzymywania po zabudowaniu conajmniej 1/3 części działek.

Ponieważ przy tego rodzaju większych parcelacjach wykorzystywano nieświadomość obywateli i sprzedawano im działki bez należytego poinformowania o obowiązku ponoszenia kosztów budowy ulic, przeto postanawia ustawa, iż przed urządzeniem ulic i dróg przeniesienie na osoby trzecie prawa własności działek jest zabronione.

Od tego zakazu będzie się mógł właściciel obszaru parcelacyjnego uwolnić, o ile przedstawi odpowiednie zabezpieczenie, które zapewne przeprowadzonem zostanie na drodze tabularnej, wykonania odnośnych ulic w terminie przez władzę określonym.

Z powyższego przedstawienia wynika, iż ustawa licząc się z jednej strony kryzysem finansowym samorządów jak i z drugiej strony trudną sytuacją finansową obywateli, pustą drogą pośrednią, a w pierwszym rzędzie usiłowała usunąć wszelkie niedomagania, które uwydatniły się przy dotychczasowej praktyce.

Podziękowanie

WP. Drowi Emilowi Dintenfassowi

za umiejętne i zupełne wyleczenie naszego syna z ciężkiej choroby — składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Leonowie Manheimerowie
pl. Morawskiego 3

ABRAHAM KOHANE (Tel-Awiw)

Nad mogiłą Meira Dizengoffa

Najboleśniejszym wydarzeniem i najcięższym przeżyciem jiszuwu w ostatnim czasie — to śmierć burmistrza Dizengoffa. Od dłuższego już czasu zdrowie mu nie dopisało. Dla celów kuracyjnych wyjechał do Jerozolimy, gdzie klimat jest odpowiedniejszy, łagodniejszy. W Jerozolimie napisał też swój sławny artykuł, który był jednym z najlepszych i najbardziej zasadniczych o problemie palestyńskim i o stosunku władzy mandatowej do tego problemu.

W dwa tygodnie przed zgonem powrócił do Tel Awiwu, by ponownie objąć agendy w Magistracie Tel-awiwskim, ale popadł w chorobę, która po kilku już dniach przecięła pasmo pięknego i produktywnego życia. Wrażenie było wstrząsające. Był bowiem prawdziwym Ojcem pierwszego miasta żydowskiego, które obecnie zostało osierocone.

Był to wielki umysł ścisły, matematyczny, ale posiadał przy tym dużo poezji i wielki rozmach, o czym świadczyć mogą Jego mowy. Szczęśliwym był na widok budującego się portu w Tel-Awiwie, któremu zapowiadał świetną przyszłość. Marzył już nawet o utworzeniu lotniska, przy czym wyraził się, że każdy plan, każda myśl nawet najpoważniejsza zostaje przez Niego rozpatrywana, o ile tylko prowadzi do celu.

A Jego artykuł „Śmierć w pocałunku" napisany dnia 12 lipca br. przed wyjazdem do Jerozolimy jest dokumentem arcyludzkim. Ze spokojem oczekiwał śmierci po niespokojnym, burzliwym, produktywnym życiu. Bo ze satysfakcją stwierdził, że Jego życie nie poszło na marne. Świadczy o tym wymownie Tel-Awiw. Ten to piękny nowoczesny Tel-Awiw nad morzem ze swoją 150-cio czy 170-cio tys. ludnością.

Przebieg pogrzebu odbył się zgodnie z wolą Dizengoffa. Zaraz po zgonie przewieziono Go do muzeum, gdzie leżał przez dobę. Przed Jego trumną przedefilowało przeszło 30.000 osób, a w pogrzebie brało udział około 100 tysięcy osób. Ulice, dachy, balkony — wszystko przepełnione ludnością, która przybyła, by złożyć hołd i cześć kochanemu i uwielbianemu Ojcu. Wszystkie konsulaty wydelegowały swoich przedstawicieli, młodzież szkolna, Agencja Żydowska, Usyszkin, Ben-Zwi, rabinat z rabinami Amielem i Uzielem na czele, gafiry, policja, straż pożarna, organizacje — cały Tel-Awiw i duża część jiszuwu — wszyscy przybyli mimo, że komunikacja jest znacznie utrudniona. Pochowano Go na starym cmentarzu, gdzie znajdują się również groby Bialika, Nordaua, Achad Haama, Szmarjahu Lewina i in. Żadnych mów nie wygłoszono. Po co? Przecież każde dziecko wie, kim był Dizengoff i jakie są Jego zasługi. Jiszuw złożył hołd Dizengoffowi w głębokim skupieniu i bezwzględnym milczeniu.

Kto będzie Jego następcą? Nie wiadomo jeszcze. Dużo wielkich ludzi nie mamy nawet w Palestynie. Należy jednak przyjąć, że Jego mniejsi następcy pójdą śladami swego mistrza i dołożą starań, by dokonać wielkich rzeczy. Praca jest niewątpliwie wielka, ale już nie tak ciężka, ponieważ aparat administracyjny przecież istnieje.

* * *

Co poza tym? Mamy już w kraju nowych 3.000 Anglików, a rząd zabiera się ostro do terorystów. W kraju odczuwa się pewne odprężenie. Może przecież nareszcie położy się kres niepokojom. Zależy to oczywiście od Anglii. Jeżeli zechce — to będzie spokój. W każdym razie stoimy przed ważnymi wydarzeniami — miejmy nadzieję, że pozytywnymi.

* * *

Należy również wspomnieć o akcji na rzecz książki hebrajskiej przeprowadzonej przez tutejszych pisarzy, którzy żyją w nędzy, ponieważ Palestyna nie kupuje książki hebrajskiej w dostatecznej ilości, a golus zupełnie nie kupuje. Pewną ilość książek sprzedano. Ale to mało. Golus powinien wypowiedzieć swoje słowo. Na czele akcji stoją prof. Klausner, Szymonowicz, Barasz, b. redaktor „Haolamu" A. Chermoni.

* * *

Imigracja była w ostatnim czasie stosunkowo liczna. Mimo ciężkiej sytuacji Żydzi jednak przybywają i pozostają w kraju.

Tow. Bronisławie Perlbergowej z powodu zgonu błp. Ojca wyraża głębokie współczucie
Komitet lokalny org. syjonistycznej w Tarnowie

Towarzyszkom WPP. Perlbergowej, Wassermanowej i Gruschowowej z powodu zgonu błp. Ojca wyraża głębokie współczucie
Zarząd klubu syjonistycznego

Członkini naszego zarządu WP. Bronisławie Perbergowej z powodu zgonu błp. Ojca wyrażają głębokie współczucie
Wydział i Zarząd Żyd. Bibl. Ludowej „Sifrija Amamit“ w Tarnowie

---

Głębokie współczucie tow. Bronisławie Perlbergowej z powodu zgonu błp. Ojca wyraża
Org. kobiet nar.-żyd. „Wizo“

ועד ההורים של בית הספר העממי והתיכוני של החברה „שפה ברורה“ בטרנוב משתתף בצערן הגדול של המשפחות פרלברג ווסרמן למות עליהן **אביהן** ז"ל.
המקום ינחם אותן בתוך שאר אבלי ציון וירושלים.

הננו משתתפים בצערן הגדול של המשפחות פרלברג ווסרמן למות עליהן **אביהן** ז"ל.
המנהל יצחק ליבליך ורעיתו

Walne zgromadzenie org. „Wizo“

Dnia 10 b. m. odbyło się walne zgromadzenie „Wiza“ w lokalu organizacji syjonistycznej.

Licznie zgromadzone panie przywitała przewodnicząca tow. Weissowa; szczególnie serdecznie miłego i cenionego gościa tow. Thon-Rostową z Krakowa.

Następnie tow. Weissowa złożyła sprawozdanie z działalności wydziału za ubiegły okres pracy, podkreślając, że mimo bardzo ciężkich warunków, wydział wywiązał się zadawalniająco ze swych zadań. Tow. Weissowa przedstawiła pracę kulturalną „Wiza“, pracę uświadamiania i syjonizowania kobiety żyd. i podkreśliła pilną i energiczną współpracę we wszystkich akcjach funduszów syjonistycznych jak: Keren Kajemet, Keren Hajesod, Ezry itd. Zakończyła krótkim zobrazowaniem czynności „Wiza“ w Erec i rozwojem jej instytucji tamże.

Sprawozdanie kasowe w zastępstwie tow. Wurzlowej odczytała tow. Ungerowa.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu wydziałowi wybrano nowy wydział w następującym składzie: p. Mondscheinowa — przewodnicząca. Wydział: pp. Blaserowa, Buchsbaumowa, Chometowa, Runia Feldowa, Flaumenhaftowa, Anna Fluhrowa, Goldbergowa, Gansowa, Grünbergowa, Karolina Kleinowa, Korniłowa, Kurzowa, Lionowa, Landauowa, Lichtblauowa, Löffelholzowa, dr Osterweilowa, Perlbergowa, dr Spenadel, Spenadlowa, Schönfeldowa, Starkmanowa, Steuerowa, Rosenbuschowa, Ruchwergowa, apt. Taubelesowa, Toderowa, Ungerowa, Weissowa, Weitowa, Irma Wurzlowa, Rózia Wurzlowa, Weistockowa, dr Wassermanowa i Wechslerowa.

Po dokonanych wyborach wygłosiła tow. Thon-Rostowa referat n. t. „Współczesna Żydówka i współczesny syjonizm“. Jasno, przejrzyście i rzeczowo skreśliła referentka obecną sytuację w Palestynie i w sjoniźmie, zwalczając energicznie i przekonywująco wszelkie objawy defetyzmu, do którego nie widzi dostatecznego powodu. Następnie wskazała na zadania współczesnej Żydówki, na jej obowiązek współpracy w ogólnym dziele syjonistycznym. Zakończyła gorącym apelem do obecnych kobiet, aby odczuły, zrozumiały i przejęły się poczuciem współodpowiedzialności, bo tylko przez wspólną pracę i wysiłek każdej z osobna potrafimy zwalczyć i opanować ciężką i tragiczną sytuację żydostwa w golusie, potrafimy skutecznie odeprzeć nie ustające, godzące w naszą godność i naszą egzystencję ataki, potrafimy dokończyć rozpoczętą budowę naszej zdrowej, jasnej i szczęśliwej przyszłości w Erec. M.

We środę 14 bm. wybrany zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — Mondscheinowa, wiceprezesi — Perlbergowa, dr Spenadel, sekr. — Lichtblauowa, Lionowa, skarbniczka — Wurzlowa.

Doroczne walne zgromadzenie członków Bnej-Syjonu

W sobotę dnia 10 września br. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Bnej-Syjonu przy udziale tow. mgra Salpetra z Krakowa, prezesa tow. dra Chometa i dra Grünberga. Zgromadzenie zagaił prezes tow. mgr Dintenfass. Na wstępie zebrani uczcili pamięć błp. Nachuma Sokołowa, Meira Dizengoffa, oraz ofiar terroru arabskiego przez powstanie z miejsc i chwilę milczenia.

Sprawozdanie sekretarskie z ogólnej działalności złożyła tow. Engelberżanka. Ze sprawozdania tego wynika, że praca w organizacji objęła prawie wszystkie dziedziny życia syjonistycznego. Pracą kulturalną kierował tow. Grünspan. Co tydzień odbywały się plenarki, których tematem były sprawy aktualne syjonistyczne i ogólno-żydowskie, oraz problemy naukowe. Pracę w grupach, gdzie dwa razy w tygodniu odbywały się pogadanki — prowadziło kierownictwo grup, w skład którego wchodzili: tow. S. Rapaport, Engelberg (I grupa), mgr Dintenfass, Sauerstrumówna (II grupa), mgr Dintenfass, N. Eisen (III grupa), Fürst, Argand (IV grupa), Engelberżanka, Schenklówna (V grupa). Nader wydajnie pracowano dla KKL. Zebrano 700 zł, przy czym należy podkreślić wielką aktywność referentki KKL tow. Sauerstrumówny, której wręczono na walnym zgromadzeniu w myśl uchwały zarządu drzewko KKL.

Wszyscy członkowie wykupili legitymacje Ezry chalucowej. Referentem był tow. Celnik. Pokaźną kwotę na podatek partyjny kom. lok. zebrała tow. Gärtnerówna. Powiększono bibliotekę organizacyjną przez zakupno książek. Założył i zarządzał biblioteką tow. Feigenbaum. Poza tymi pracami organizacja brała udział w pracach komitetu lokalnego, gdzie zasiadało 6 członków Bnej-Syjonu.

W okresie wyborów na kongres żydowski brała organizacja nasza czynny udział, zdobywając największą ilość głosów, jakotez przy wyborach do kahału pracowała dość intensywnie.

Ponadto urządzono kilka imprez, a ostatnio zaproszono tow. mgra Salpetra z Krakowa, celem wygłoszenia referatu.

Sprawozdanie kasowe złożyła tow. Gelbówna.

Po sprawozdaniach wywiązała się ożywiona i dłuższa dyskusja, w której brali udział tow. dr Chomet, Mann, Schmidt, Gelbwachs, mgr Zeichner, Grünspan, mgr Dintenfass, H. Engelberg, S. Eisen, Westreich, Blitz i i.

Po udzieleniu na wniosek tow. Schwarza absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: tow. mgr Dintenfass — prezes, członkowie zarządu: tow. H. Engelberg, Engelberżanka, Eisen, S. Fürst, M. Gelbówna, M. Gärtnerówna, S. Rapaport, E. Steinbock. Komisja rewizyjna: tow. Grünspan, Wild, Schwarz. Sąd honorowy: tow. Leser, Celnik, Blitz, Selingerówna, Schmalholz.

W przyjętych rezolucjach wyrażono hołd poległym bohaterom w walce o Państwo Żydowskie w Erec Israel — oświadczono, że Bnej-Syjon odda wszystkie siły dla pracy na rzecz funduszów syjonistycznych — oświadczono, że Bnej-Syjon stoi na gruncie Weltverbandu, przesłano pozdrowienie kibucom ogólno-syjonistycznym w Erec Israel — wyrażono żal, że Egzekutywa nie zdziałała nic konkretnego dla przeprowadzenia unifikacji ruchu młodzieży ogólno-syjonistycznej „Hanoar Hacijoni“ i „Akiba“ oraz dla centralizacji Bnej-Syjonów, wreszcie stwierdzono, że tow. mgr Dintenfass dobrze się zasłużył Bnej-Syjonowi.

* * *

Przed walnym zgromadzeniem Bnej-Syjonu prezes Krajowego Biura Palestyńskiego tow. mgr Salpeter z Krakowa wygłosił w przepełnionej po brzegi sali organizacji syjonistycznej piękny i wyczerpujący referat o obecnej sytuacji w ogólnym syjoniźmie.

Blanka E.

Akcja Bicur u'bitachon w Tarnowie

Pod przewodnictwem prezesa p. dra Baslera odbyło się we środę 14 bm. zebranie konstytuujące komitetu dla akcji Bicur u'bitachon w Tarnowie.

Zagaił prezes dr Basler, podkreślając ważność i charakter ogólno-żydowski akcji Bicur u'bitachon, po czym p. dr Mandel wyczerpująco przedstawił cel tejże akcji, wzywając obecnych do intensywnej pracy zbiórkowej. Po przemówieniu p. dra Schenkla i krótkiej dyskusji wybrano komitet w następującym składzie: pp. dr Basler — przewodniczący, dr Mandel i Chiel Kurz — zastępcy przewodniczącego, Sauerstrum — sekretarz, dyr. L. Schinagel — skarbnik, członkowie pp. dr H. Grünberg, Izrael Hönig, Jakób, J. Korniło, dr A. Leibel, dyr. I. Lieblich, dr Menderer, Józef Müller, Gabriel Osterweil, dyr. dr Rosenbusch, dr W. Schenkel, dyr. Schönwetter, Abr. Spielman, mgr. Taubeles, drowa Weissowa, rabin Weissman, S. Weintraub.

Pożegnanie p. dra Fürbeka

P. dr Leon Fürbek, naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie opuścił swoje stanowisko z powodu przekroczonego wieku.

W czasie swojej trzydziestoletniej działalności w Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie odznaczał się p. dr Fürbek taktem i dobrocią wobec ubezpieczonych i swoich współpracowników. Dlatego też pożegnanie p. dra Fürbeka w niedzielę 11 bm. w salach Ubezpieczalni Społecznej było wyjątkowo serdeczne.

P. dyr. pułk. Pilarz wygłosił piękne przemówienie pożegnalne i odczytał odręczne pismo Min. Opieki Społecznej Kościałkowskiego, w którym p. Minister dał wyraz swemu uznaniu dla owocnej pracy p. dra Fürbeka. Następnie p. dyr. Pilarz wręczył p. dr Fürbekowi piękny obraz, zaofiarowany przez pracowników Ubezpieczalni. Imieniem Związku Lekarzy Kas Chorych żegnał p. dra Fürbeka p. dr Bielatowicz, imieniem urzędników Ubezpieczalni p. Brycki, imieniem komisji rozjemczej ks. prałat dr Rec, imieniem Szpitala Powszechnego p. dyr. dr Türschmid, a w końcu senior lekarzy tarnowskich p. dr Schützer wygłosił piękne co do formy i treści przemówienie.

P. dr Fürberk wzruszony do łez dziękował wszystkim za serdeczne słowa uznania, po czym wszyscy obecni spędzili z p. drem Fürbekem jeszcze kilka godzin w miłym i serdecznym nastroju.

* * *

Następcą p. dra Fürbeka na stanowisku naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie mianowany został p. dr Edward Mróz, który dotychczas piastował identyczne stanowisko w Złoczowie.

m-l

Pierwsze posiedzenie nowej Rady kahalnej

Mimo licznych intryg ze strony różnych „działaczy“, mimo usiłowań niektórych osób niezadowolonych z wyniku wyborów, by nie doszło do ukonstytuowania się nowej Rady — pierwsze posiedzenie nowej Rady zostało jednak zwołane na czwartek 15 bm. o godz. 7 wieczorem.

Zgodnie z przepisami ustawy na posiedzeniu tym zostanie wybrana komisja wyborcza dla przeprowadzenia wyborów zarządu.

Z okazji zaręczyn tow. Rubina Todera z p. Klarą Langsamówną serdecznie gratuluje
Komitet lokalny S. S. P. Hitachdut w Tarnowie

Ofiarujcie na fundusz pomocy i bezpieczeństwa w Palestynie!

Ostatnie posiedzenie tymcz. zarządu kahalnego

We wtorek 13 bm. odbyło się ostatnie posiedzenie tymczasowego zarządu kahalnego przy bardzo słabej frekwencji członków.

Na wstępie prezes p. dr Basler przedstawił w ogólnym zarysie bilans pracy obecnego zarządu, podkreślając, że obecny zarząd bardzo dobrze się wywiązał z postawionych sobie zadań. Obecny zarząd miał bowiem do spełnienia dwa zadania: przeprowadzenie wyborów, oraz uczciwe i sumienne załatwianie spraw bieżących. Te zadania są spełnione i należy wyrazić zadowolenie, że po sześcioletnich rządach komisarycznych ludność żydowska w Tarnowie nareszcie otrzyma reprezentację, wybraną z woli ludu. Życzeniem owocnej pracy dla nowej Rady kahalnej zakończył p. prezes Basler swoją „mowę pożegnalną".

Następnie zabrał głos tow. dr Schenkel, który podkreślił, że wprawdzie obecny zarząd żadnych radykalnych reform nie uskutecznił, ani też nie dokonał wielkich dzieł — to jednak sumiennie spełnił swe zadanie. Uczciwie bowiem zawiadywał gospodarką kahalną, stał na straży interesów gminy i nie dopuścił do upadku gminy, utrzymując ją na odpowiedniej wyżynie, a najważniejszą rzeczą jest to, że przeprowadził uczciwe wybory, co zresztą było głównym zadaniem obecnego zarządu, przy czym podkreślił mowca wielkie zasługi, objektywność i bezstronność prezesa p. dra Baslera przy sprawowaniu rządów w kahale, oraz przy przeprowadzeniu wyborów.

Następnie załatwiono kilka spraw administracyjnych i formalnych, oraz przyjęto do wiadomości niektóre zarządzenia prezydjum. Na tem zakończono ostatnie posiedzenie tymczasowego zarządu kahalnego, który ustępuje miejsce nowowybranej Radzie.

Nowy prokurator w Tarnowie

W dniu 10 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował wiceprokuratora sądu okręgowego w Warszawie Jana Wrzeszcza prokuratorem sądu okręgowego w Tarnowie.

Ze sportu

Zawody o mistrzostwo klasy B

Samson — Wisłoka (Dębica) 4:1 (1:0)

Po kilku klęskach, jakie poniosła odmłodzona drużyna Samsonu w obecnej serii mistrzostw, doczekali się wreszcie zwolennicy biało-niebieskich zasłużonego zwycięstwa.

Już dawno nie widzieliśmy tak ambitnie grającej drużyny Samsonu, starającej się za wszelką cenę pokonać silnego fizycznie przeciwnika. Znaczną przewagę przez cały niemal przeciąg zawodów zaznaczył Samson czterema bramkami, zdobytymi przez Arganda (2), Eisena i Schachera.

Zawody prowadził z powodzeniem p. Kulczyk.

Metal — Strzelecki K. S. (N. Sącz) 2:2 (1:1)

Zawody powyższych drużyn były mało interesujące i stały na niskim poziomie. Metal miał przez cały czas zawodów więcej z gry i winien był zwyciężyć różnicą co najmniej dwóch bramek. Impotencja strzałowa napastników nie pozwoliła wyzyskać przewagi cyfrowo, tak, że goście zdołali wywieść z Tarnowa cenny punkt.

Sędziował b. słabo p. Gryl.

Wyścig kolarski

W ubiegłą niedzielę odbył się wyścig kolarski o mistrzostwo ZTGS. „Samson" na r. 1936 i puhar wiceprezesa Towarzystwa p. Fasta na trasie Tarnów—Mościce—Tarnów.

Tytuł mistrza ŻTGS. „Samson" i puhar przechodni zdobył zawodnik Appel, II miejsce Drobner, III miejsce Löffel, IV miejsce Weiss Stefan.

Ge-Be

Walne zgromadzenie sekcji tenisa stołowego ŻTGS. „Samson" odbędzie się w piątek dnia 16 bm. o godzinie 7·30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza 12.

Odwołania podatkowe

W związku z doręczeniem płatnikom wymiarów podatku dochodowego, należy przypomnieć, że w okresie 30 dni od dnia otrzymania nakazu przysługuje płatnikowi prawo wniesienia odwołania. Władze skarbowe zobowiązane są na prośbę podatnika udzielić mu ustnych informacyj o podstawach wymiaru w ciągu siedmiu dni od daty wniesienia odnośnej prośby. O ile uzasadnienie wymiaru nastąpić ma w drodze pisemnej, koszty uzasadnienia ponosi płatnik. Wniesienie prośby o wydanie uzasadnienia wymiaru zawiesza bieg terminu odwoławczego do dnia, w którym uzasadnienie zostaje doręczone.

W zależności od wysokości kwoty, której dotyczy odwołanie, pobierane są opłaty stemplowe. Jeżeli różnica w podatku wynosi 50 zł, nie pobiera się opłaty stemplowej, przy różnicy powyżej 50 do 100 zł opłata wynosi 50 gr, powyżej 100 zł — 2 zł. Załączniki do odwołań wolne są od opłaty stemplowej.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłacenia podatków w przepisanym terminie, ani też prawa władzy do ściągnięcia podatku w drodze egzekucji.

„Ararat" w Tarnowie

Sławny zespół teatralny „Ararat" z Dziganem i Szumacherem na czele przybywa do Tarnowa na jeden występ w piątek 16 bm. w Sokole. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Seidena.



Wykaz Ndarim:

Salamon Wurzel 10 zł. Po 5 zł: Herman Fluhr, R. Jortner, inż. Leuchter, dr Mütz, S. Weintraub 4. Po 3 zł: Dawid Toder, Weltsch. Po 2 zł: S. Grün, Perlberger, Maurycy Feld, M Spiro, Eisig Kaufman, Geller (jun), Emanuel Grünspan, Ch. J. Rappaport, Ch. Holländer, Thorn, Gelernter, S. Mann, H. Eder, M. Holländer, Elchanan Fessel, Koss, Fischler, Keller, Unger, Geldzähler, Schönwetter, Teitelbaum, Kirschenbaum, Izrael Hönig, S. Seiden, Chiel Kurz, dr Grünberg, Lehrfeld, Ameis, Zauder 1·80. **Po 1 zł:** dr Wassermann, Zughaft, Süsser, Postrong, Józef Müller, Ch. Blauner, Ozjasz Ehrlich, L. Grünstein, S. Postong, S. Ch. Korn, H. Trom, C. M. Citronenbaum, H. Leisten, Postrong, W. Götzler, Osterweil, Katz, Ozjasz Keil, S. Engelhardt, J. Weissberg, Ch. Fluhr, B. Klahr, S. Gutter, J. Sommer, S. Seiden, H. Gersten, N. Aberdam, Ch. Neiger, M. Schamroth, Ch. Keller, S. Keller, S. Nebenzahl, E. Selinger, J. Postrong, J. Koss, Holzer, Millet, Felber, Unger, Arie Fried, Majer Holländer, Isak Koss, Rubin Wachsman, Rauchwerg, Kleinhändler, Temmer, M Schlesinger, Kalman Hermele, Ch. Landau, Józef Müller, Salamon Siegfried, M. Spiro, Freireich, Isler (Bochnia), Adolf Sattler, Wilczyk, Pinkas Trinczer. Po 50 gr: Eliasz, J. Glas, Haberman, S. Bajer, J. Perlman, I. Rimler, Michael Eisen, Jakób Haber, Monderer, Aron Abraham, Majer Wymisner, W. B. Schiff, Tenenbaum, Zuckerbrot, Dawid Leibel, J. Schneider, J. Glas, Samuel Beck, Chaim Landau, A. Schenirer, E. Unger, R. Goldstein, M. Lehrer, J. Finkelstein, W. Spielvogel, I. Leinwand, Sal. Weiss, Engländer, Wymisner, Kauftell, M Matzner, A. Weinrieb, J. Schneider, S. Scheer, Dankowitz.

Gimnazjum hebr. Samorząd za miesiąc wrzesień 50 zł, grono profesorskie 17·40, dyrektor dr Rosenbusch 2·—, dr Bloch 5·—, życzenia noworoczne 24·— za znaczki 17·—. **Razem zł 115·40.**

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt z udziałem wzmocnionego chóru pod batutą p. dyr. Künstlera. W czasie modlitwy odśpiewane zostaną następujące utwory religijne w nowym opracowaniu muzycznym:

Piątek 14 bm. Początek modlitwy o godz. 5-tej wieczór: 1) Lecha dodi. 2) Mizmor szir lejom haszabat.

Sobota 17 bm. Początek modlitwy o godz. 8·30 rano: 1) El Adon. 2) Kedusza szachrit. 3) Ma asziw. 4) Naaricach.

Egzaminy wstępne na Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie

„Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie" podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż Uniwersytet Hebrajski ustalił następujący program egzaminacyjny dla kandydatów na Uniwersytet z Polski na rok ak. 1937/1938.

Egzamin pisemny: I. Streszczenie opowiadania lub wypracowanie samodzielne (na temat ustalony przez Komisję Egzaminacyjną). II. Punktowanie tekstu niepunktowanego. III. Odmiana czasowników.

Egzamin ustny: I Ogólna orientacja w całokształcie Biblii i znajomość w oryginale dwóch ksiąg Pięcioksięgu i 20 rozdziałów Ostatnich Proroków (wedle wyboru kandydata) II. Ogólna orientacja w historii Żydów oraz pogłębiona znajomość jednej epoki (wedle wyboru kandydata). — Zaleca się dla specjalizacji wybór epoki nowoczesnej. III. Zasady gramatyki hebrajskiej. IV. Posługiwanie się językiem w mowie (rozmowa z egzaminatorem).

Zapisy na r. ak. 1937/38 rozpoczną się w styczniu. Informator na r. ak. 1937/38 ukaże się w końcu grudnia lub na początku stycznia. Egzaminy odbędą się w marcu lub w kwietniu 1937 roku.

Bliższych informacyj odnośnie programu egzaminacyjnego udziela Towarzystwo w Warszawie (Orla 11) lub jego oddziały.

Komunikaty

Mizrachi. W piątki wieczór tow. J. Finkelstein wykłada Midrasz w lokalu własnym przy ul. Lwowskiej 4.

Chaluc Hamizrachi. W sobotę 3 bm. wybrano wydział w następującym składzie: prezes Moses Szyjowicz, wiceprezes Selig Hisiger, skarbnik Ozjasz Trom, sekretarz Aron Schwarz, ref. KKL Mendel Altman, członek wydziału Abr. Faust.

Tow. Opieki nad chalucami i emigrantami palestyńskimi „Ezra l'chalucim" w Tarnowie zawiadamia, że w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu org. syjon., pl. Kazimierza 3 — walne zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat tow. dra W. Mandla, 2) Sprawozdanie zarządu, 3) Wybór nowego zarządu, 4) Wnioski i interpelacje.

Wizo. We wtorek 20 bm. odbędzie się inauguracyjna herbatka towarzyska. Początek o godz. 4·30 popoł. Goście mile widziani.

— Wpisy na kursa hebr. dla początkujących i zaawansowanych w org. kobiet żyd. przyjmuje p. Wallach w bibliotece.

Hitachdut. W piątek dnia 16 bm. o godz. 7·30 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym, ul. Goldhamera 5 (parter) referat p. Silberpfennigowej n. t. „I. L. Perec".

Dancing jesienny. Opieka nad Biedną Żyd. Młodzieżą Szkolną w Tarnowie wraz ze stow. Żyd. Stuch. U. J. „Ognisko" w Tarnowie urządza w sobotę 17 bm. w salach Bristolu dancing jesienny. Początek o godz. 8 wiecz.

Wielki dancing Opieki nad Biedną Żyd. Młodzieżą Szkolną odbędzie się 12 grudnia br.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie